

139
135

153

Nr akt Kps. 72/49

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10 marca 1949 r. w w BUSKU-ZDROJU.

~~Sądzie Słodcy~~ ~~sejONU Sędu Okręgowego~~ ~~w~~ ~~ciadach~~

w Sąd Grodzki w w BUSKU-ZDROJU, Oddział

w osobie Sędziego A. Lebediewa

z udziałem protokolanta sekretarza Cz. Krysifskiego

~~w obecności stron~~

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

~~bez o znaczeniu przysięgi Sądzie odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.~~

~~k.p.k.~~ po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Seweryn Wojtyś

Wiek lat 50

Imiona rodziców Wojciech i Rozalia

Miejsce zamieszkania Busko Zdrój

Zajęcie rzeźnik-właściciel restauracji

Karalność niekarany

Stosunek do stron obcy.

Letnią porą 1944 r. za działalność szkodliwą przeciwko okupantowi niemieckiemu na rozkaz starosty powiatowego niemieckiego w Busku przez policję granatową polską, zostałem odstawiony i umieszczony w Obozie Karnym w Bliżynie, gdzie przebywałem przez około 3 miesiące. Jaka była urzędowa nazwa obozu, dokładnie nie wiem, prawdopodobnie był to oboz Arbeitslager. W obozie tym byli umieszczeni polacy, żydzi i inne narodowości. Za co oni byli tam osadzeni i jak długo przebywali w obozie stwierdzić nie mogę, gdyż nie wiem. Specjalnych obozów oddzielnie dla polaków i oddzielnie dla żydów nie było. Obozem zarządzał Niemiec, nazwiska którego nie wiem, a straż obozowa składała się przeważnie

Druk. Mie. Sprawy. II. A. 4. 090.000. 1. 47. K. 1.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

z ukraińców, Czechów i policji granatowej. Obóz nie był zaludniony i miejsca było dosyć. Odżywienie było dostateczne gdyż chleb pozostawał nie zjedzony. Do więźniów odnoszono się dobrze, gdyż komendant tego obozu Niemiec był bardzo dobry człowiek. Więźniowie pracowali w obozie i poza obozem. W obozie pracowali w warsztatach krawieckich, ślusarskich i t.p., a ~~w~~ poza obozem w kamieniołomach. Robota nie była zbyt ciężka. Widywałem jak za niechęć do roboty z rozkazu władzy obozowej i za to że na zbiórce nie był obecny stosowano przeważnie do żydów represje, a mianowicie: kazano żydowi bić żyda. Żadnych oznak więźniowie w obozie nie nosili. W obozie była izba chorych i szpital. Za mojej bytności była epidemia czerwonki, lecz śmiertelność była bardzo nieznaczna. O żadnych egzekucjach w obozie i poza obozem nie słyszałem i nic nie wiem. Krematorium nie było. Straż obozowa do więźniów odnosiła się dobrze. Ludzi kapano, pościeli było dosyć i była dobra, jak kołdry, sienniki i prześcieradła a żydzi nawet w obozie prowadzili handel, o czym nawet straż wiedziała.-

Nic więcej w tej sprawie powiedzieć nie mogę, gdyż nie wiem.-

Tak zeznałem.

Odczytano:

Leonek Wójcik

Sędzia

[Signature]

Protokółant

[Signature]